

# Sarsa, Na Szczęście

Na szczęście, to ty to opowiesz  
Na szczęście ta pamięć jest tylko twoja  
Na szczęście ja o tym nic nie wiem  
Na szczęście te puste oczy nie są moje

Na szczęście mnie tam nie było  
Nie poszłam z nikim w ten deszcz  
Nie ze mnie zdarto wstyd,  
by zrobić z niego płaszcz na nie mój cień

Co jest, co?  
To nie mnie, to nie my  
Dziś w tym zoo, w którym się dobiera w pary zło  
Co?  
To nie nas, to nie ja  
Dziś w tym zoo, w którym się dobiera zło  
Nie idź z nim tam  
Nie idź z nim  
Nie idź z nim w ten deszcz  
Ty krzycz i wrzeszcz  
Nie budź mnie  
Nie budź mnie

Na szczęście ja tylko słucham  
Na szczęście to tobie drżą ręce  
Na szczęście to mnie mną ktoś się teraz oblizał  
I nie o mnie się wytarł, na szczęście  
Zostań ile chcesz, potem wyjdź  
Zostaw mnie w moim schronie nareszcie  
Niech ci będzie już dobrze i niech nie opuszcza cię już szczęście

Co jest, co?  
To nie mnie, to nie my  
Dziś w tym zoo, w którym się dobiera w pary zło  
Co?  
To nie nas, to nie ja  
Dziś w tym zoo, w którym się dobiera zło  
Nie idź z nim tam  
Nie idź z nim  
Nie idź z nim w ten deszcz  
Ty krzycz i wrzeszcz  
Nie budź mnie  
Nie budź mnie

Nie idź z nim tam  
Nie idź z nim  
Nie idź z nim w deszcz  
Krzycz i wrzeszcz  
Nie budź mnie  
Nie budź mnie  
Nie idź z nim tam  
Nie idź z nim  
Nie idź z nim w deszcz  
Krzycz i wrzeszcz  
Nie budź mnie  
Nie budź mnie